



Sygn. akt II KK 70/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Hofmański (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marian Buliński

SSN Józef Szewczyk

Protokolant Marta Brylińska

w sprawie **M. P.**

oskarżonego z art. 216 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 19 listopada 2014 r.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego

od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 3 grudnia 2013 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w P. z dnia 3 września 2013 r. ,

**1. uchyla zaskarżony wyrok oraz utrzymany nim w mocy
wyrok Sądu Rejonowego w P. i sprawę przekazuje temu sądowi
do ponownego rozpoznania,**

2. nakazuje zwrot wniesionej opłaty od kasacji.

UZASADNIENIE

Oskarżony M. P. został oskarżony przed Sądem Rejonowym w P., Wydział VII Karny, sygn. [...], o to że w dniu 17 czerwca 2012 r. w P. przy ul. K. 69, znieważył publicznie P. K. słowami „K. ch...”, które zostały powtórzone dwukrotnie, co uczynił w zamiarze, aby zniewaga dotarła do osoby P. K., tj. o przestępstwo z art. 216 § k.k. Wyrokiem z 9 września 2013 r. wspomniany Sąd uniewinnił M. P. od zarzucanego czynu.

Od wyroku Sądu Rejonowego oskarżyciel prywatny wniósł apelację, a po jej rozpoznaniu Sąd Okręgowy w P., Wydział IV Karny Odwoławczy, wyrokiem z 3 grudnia 2013 r., sygn. [...], utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Od wyroku Sądu Okręgowego pełnomocnik oskarżyciela prywatnego wniósł kasację na niekorzyść oskarżonego, w której zarzucił rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k., poprzez nierozważenie przez Sąd odwoławczy wszystkich wniosków i zarzutów apelacji:

1. art. 438 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 i 2 k.p.k., poprzez przyjęcie przez Sąd odwoławczy za własne ustaleń faktycznych Sądu I instancji, dokonane w oparciu o pisemną opinię fonoskopijną sporządzoną przez firmę A. D., B. R. z siedzibą w Ł., która to opinia nie mogła stanowić dowodu w niniejszym postępowaniu, albowiem:

- powołany do sporządzenia opinii podmiot nie jest instytucją naukową lub specjalistyczną w rozumieniu art. 193 § 2 k.p.k., a prywatną firmą nakierowaną na uzyskiwanie zysku i wykonującą zlecenia z zakresu fonoskopii także dla osób prywatnych, co wywołuje istotne wątpliwości co do rzetelności i obiektywności opinii, szczególnie w obliczu podnoszonych przez skarżącego zastrzeżeń do opinii, przede wszystkim zarzutu niesprawdzenia tożsamości osoby zgłaszającej się do biegłego celem pobrania próbki głosu do sporządzanej opinii fonoskopijnej w sytuacji uzasadnionych podejrzeń ze strony oskarżyciela prywatnego, iż osobą udzielającą próbki głosu do opinii fonoskopijnej była inna osoba, niż wskazana w opinii przez B. R., a także braku obiektywizmu sporządzającego opinię i niepełności opinii, jak również oczywistej sprzeczności opinii z ustaleniami Sądu,

- powołany do sporządzenia opinii podmiot nie jest indywidualnym biegłym w rozumieniu art. 193 § 1 k.p.k.; B. R. nie figuruje na liście biegłych sądowych Sądu Okręgowego w Ł., nie został także ustanowiony biegłym *ad hoc* i nie odebrano od niego przyrzeczenia;

2. art. 438 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 170 § 2 k.p.k. oraz art. 200 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., poprzez oddalenie wniosku oskarżyciela prywatnego o bezpośrednie przesłuchanie B. R. na rozprawie i uniemożliwienie stronom zadawania biegłemu pytań, co doprowadziło do wydania orzeczenia na podstawie niekompletnego materiału dowodowego, w szczególności bez zweryfikowania przez Sąd, czy osobą udzielającą próbki głosu biegłemu z zakresu fonoskopii do wydania opinii w sprawie był oskarżony, czy też inna osoba, której tożsamości biegły nie sprawdził;

3. art. 438 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 170 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., poprzez całkowite pominięcie przez Sąd odwoławczy podniesionych w apelacji zarzutów obrazy przepisów postępowania związanych z oddaleniem wniosku dowodowego o ponowne przesłuchanie w charakterze świadka S. M., co do którego istniało uzasadnione podejrzenie, że udzielił próbki głosu do opinii biegłego podając się za będącego jego kolegą oskarżonego M. P. oraz wniosku o przeprowadzenie dowodu z akt sprawy o sygn. [...].

W konkluzji kasacji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Rejonowego w P. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się częściowo zasadna.

W pierwszy kolejności należy zauważyć, że kasacja została sformułowana w sposób chaotyczny, a redakcja zarzutów znacznie utrudniła dotarcie do ich istoty. Sąd Najwyższy uznał, że w istocie kasacja podnosi błędy w zakresie poprawności kontroli odwoławczej sprawowanej w niniejszej sprawie przez Sąd Okręgowy, a zarzuty ujęte w pkt 1-3 kasacji są wskazaniem kwestii, w których ta kontrola zdaniem skarżącego była niepoprawna.

I tak, niezasadne okazały się zarzuty dotyczące nierzetelnej kontroli odwoławczej w kwestiach związanych z powołaniem w charakterze biegłego B. R. Kwestie te niewątpliwie leżały w zakresie kontroli odwoławczej Sądu Okręgowego,

gdyż sąd odwoławczy w myśl art. 433 k.p.k. nie jest związany zakresem zarzutów, lecz zakresem apelacji, a tę skierowano przeciwko całości rozstrzygnięcia Sądu I instancji. Ponieważ jednak skarżący nie zarzucił w apelacji naruszenia art. 193 k.p.k., poprzez powołanie na biegłego B. R., czy też prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa A. D., ani okoliczności, że B. R. nie figuruje na liście biegłych sądowych, sam zaś Sąd Okręgowy nie dopatrył się naruszenia prawa przez Sąd Rejonowy przy powoływaniu biegłego z zakresu fonoskopii, to nie było w świetle art. 457 § 3 k.p.k. konieczności analizowania tych kwestii w uzasadnieniu wyroku. W tym względzie kontrola odwoławcza Sądu Okręgowego była więc całkowicie poprawna. Tylko na marginesie należy dodać, że przepis art. 193 k.p.k. nie czyni przeszkód w powoływaniu jako biegłych osób spoza listy biegłych sądowych. Jeśli zaś chodzi o to, że w postanowieniu Sądu Rejonowego wskazano jako biegłego firmę A. D., zamiast osoby B. R., który faktycznie opinii dostarczył, to błąd ten należy traktować w kategoriach omyłki redakcyjnej, która z pewnością nie mogła mieć wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Jeśli chodzi o pozostałe zarzuty kasacji, Sąd Najwyższy uznał, że zasługują one na łączne rozpoznanie. W szczególności chodzi o zarzuty dotyczące jakości kontroli odwoławczej Sądu Okręgowego w odniesieniu do tych zarzutów apelacji, które dotyczą oceny dowodu z opinii fonoskopijnej, oddalenia wniosku o przesłuchanie uzupełniające biegłego R., czy wniosku o ponowne przesłuchanie świadka S. M., na okoliczności związane z przebiegiem pobrania przez biegłego próbki głosu do badania fonoskopijnego. Łączne rozpoznanie tych zarzutów jest zasadne, zważywszy że wszystkie one czerpią swe źródło w podniesionej przez oskarżyciela wątpliwości co do poprawności przypisania przez biegłego R. głosów utrwalonych na badanym nagraniu do poszczególnych osób biorących udział w zdarzeniu, w tym oskarżonego.

W ocenie Sądu Najwyższego sposób rozpoznania przez Sąd Okręgowy omawianych zarzutów apelacyjnych nie może być uznany za poprawny. W apelacji oskarżyciel podniósł wątpliwość, co do poprawności przypisania przez biegłego poszczególnych dających się wyróżnić na nagraniu głosów do uczestników zajścia, w czasie którego padły znieważające dla oskarżyciela prywatnego słowa. Kluczowym ustaleniem opinii fonoskopijnej było to, że głos wypowiadający

znieważające słowa (oznaczony w opinii jako głos B) ma cechy zasadniczo odróżniające go od głosu pobranego od oskarżonego w czasie badania fonoskopijnego. Jednocześnie biegły ustalił, że głos pobrany od oskarżonego ma cechy tożsame z głosem wyróżnionym na nagraniu zdarzenia jako głos C, który to jednak głos nie wypowiedział pod adresem oskarżyciela prywatnego znieważających słów. Źródłem wątpliwości oskarżyciela co do tych ustaleń opinii, była okoliczność, że głos C (a więc przypisany oskarżonemu), pojawia się dopiero w dalszej części nagrania utrwalającego inkryminowane zdarzenie (ok. 1 godz. 21 min.). Z dowodów osobowych, w tym wyjaśnień oskarżonego, wynika natomiast ponad wszelką wątpliwość, że oskarżony i świadek P. H. byli uczestnikami tego zdarzenia od początku, zaś osobą, która dołączyła do nich w końcowej części zdarzenia, był świadek S. M. (zob. s. 1 uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego oraz s. 107 i n. opinii fonoskopijnej).

Do tej wątpliwości, jasno sformułowanej przez oskarżyciela na s. 2-3 apelacji, Sąd Okręgowy odniósł się nader ogólnikowo. Zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego rozważania dotyczące uznania przez Sąd Rejonowy opinii B. R. jako pełnej, jasnej i rzetelnej, choć są dość obszerne, to nie dotyczą meritum podniesionej wątpliwości. Rozważania dotyczące tej kwestii, zawarte na s. 4-5 uzasadnienia, ograniczają się do ogólnikowych stwierdzeń, że stanowisko Sądu Rejonowego jest poprawne, gdyż opinia biegłego nie budzi żadnych wątpliwości, a apelujący nie wskazał w apelacji żadnych okoliczności, które mogłyby jej wiarygodność podważyć. Rozważania te są pozbawione jakiegokolwiek argumentacji odnoszącej się do realiów sprawy. W sposób nieco bardziej szczegółowy Sąd odwoławczy odniósł się jedynie do postawionej przez oskarżyciela w apelacji tezy, że próbka głosu użyta w badaniu przez biegłego została w istocie dostarczona przez świadka S. M., a nie przez oskarżonego, lecz nawet te rozważania Sądu Okręgowego, ograniczone do stwierdzenia, że sytuacja taka świadczyłaby o braku rozsądku biegłego, nie usuwają w żadnej mierze zasadniczej wątpliwości podniesionej w apelacji, tj. skoro głos oznaczony na nagraniu jako C pojawia się dopiero w dalszej części nagrania, to czy poprawnym jest przypisanie go oskarżonemu, który niewątpliwie brał w zdarzeniu udział od jego rozpoczęcia.

Z tego względu, sposób odniesienia się przez Sąd Okręgowy do omawianego zarzutu apelacji nie może być uznany za zgodny ze standardem rzetelnej kontroli odwoławczej, wynikającym z art. 457 § 3 k.p.k. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie podkreślano, że przyjmowany na gruncie art. 457 § 3 k.p.k. wymóg rzetelnej kontroli odwoławczej „oznacza, że sąd odwoławczy nie może zbywać zarzutu ogólnikowym stwierdzeniem, iż jest on niesłuszny, lecz powinien wykazać, dlaczego zarzut oraz argumenty podane przez skarżącego na jego poparcie są trafne lub nietrafne. W sytuacji, gdy zarzuty apelacji podważają ustalenia faktyczne lub ocenę prawną Sądu I instancji, nie można poprzestać jedynie na odwołaniu się do trafności lub nietrafności owych ustaleń czy ocen. Skoro bowiem autor środka odwoławczego podważał je, niezbędne jest wykazanie skarżącemu, że nie ma racji i dlaczego, a uczynić to można tylko przez stosowną argumentację z przywołaniem - w zależności od sytuacji - odpowiednich poglądów prawnych albo argumentów natury logicznej” (wyrok SN Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2013 r., III KK 211/12, OSNKW 2013, z. 6, poz. 49). Odniesienie się Sądu Okręgowego do kluczowego w niniejszej sprawie zarzutu miało charakter powierzchowny, czy wręcz pozorny i z pewnością nie spełniało wymogów uzasadnienia określonych w art. 457 § 3 k.p.k.

Choć w postępowaniu kasacyjnym uchybienia popełnione w I instancji mogą być brane pod uwagę jedynie wyjątkowo (wyrok SN z 18 listopada 1996 r., III KKN 148/96, OSNKW 1997, z. 1-2, poz. 12), dla należytego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy niezbędne stało się poddanie analizie także poprawności postępowania Sądu Rejonowego. Trzeba zauważyć, że dokonana przez ten Sąd ocena dowodu z opinii fonoskopijnej budzi zasadnicze wątpliwości co do zgodności z regułami określonymi w art. 7 k.p.k., w szczególności z wymienionymi tam regułami poprawnego rozumowania. Choć w świetle dowodów osobowych nie budziło wątpliwości, że oskarżony M. P. brał udział w zdarzeniu będącym przedmiotem postępowania od początku, tj. od ok. godz. 5.00 w dniu 17 czerwca 2012 r., Sąd Rejonowy przyjął za w pełni jasną i wiarygodną opinię fonoskopijną, w której przyjęto jako niewątpliwie, że głosem należącym do oskarżonego M. P. jest głos oznaczony na nagraniu jako głos C, pojawiający się na nagraniu w końcowej części nagrania, ok. 1 godz. i 21 min. Ta oczywista niespójność między wnioskami opinii,

a okolicznościami niespornie wynikającymi z innych dowodów została przez Sąd Rejonowy zupełnie pominięta w pisemnym uzasadnieniu wyroku, w którym ograniczono się do ogólnikowego stwierdzenia, że opinia jest pełna, jasna i wewnętrznie niesprzeczna, ponadto nie budzi zastrzeżeń pod względem fachowości i rzetelności (s. 7 uzasadnienia wyroku SR). Tymczasem „ocena każdego dowodu pozostawiona jest sądowi orzekającemu, który obowiązany jest dokonywać jej z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, jak również z uwzględnieniem całokształtu okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 1977 r., V KR 92/77, OSNKW 1978, n. 6, poz. 67). W ocenie Sądu Najwyższego takie postępowanie Sądu I instancji, polegające na zignorowaniu oczywistej niespójności między wnioskami opinii a okolicznościami ustalonymi w oparciu o pozostałe przeprowadzone dowody, jest rażącym naruszeniem dyrektyw określonych w art. 7 k.p.k., którego wpływ na rozstrzygnięcie z pewnością był istotny.

Konsekwencją powyższych rażących uchybień prawa procesowego, które stwierdzono zarówno w postępowaniu przed Sądem Okręgowym, jak i w postępowaniu przed Sądem Rejonowym, koniecznym stało się uchylenie zaskarżonego wyroku, jak i utrzymania nim w mocy wyroku Sądu I instancji. Sąd Najwyższy uznał, że usunięcie wątpliwości dotyczących dokonanej w sprawie oceny dowodów jest możliwe wyłącznie w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Co więcej, nawet ewentualne skuteczne usunięcie tych wątpliwości w ponownym postępowaniu odwoławczym tylko w ograniczonym zakresie mogłoby znaleźć swój wyraz w rozstrzygnięciu, a to ze względu na regułę określoną w art. 454 § 1 k.p.k. Z tych względów Sąd Najwyższy zdecydował o przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w P. w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

W postępowaniu ponownym Sąd Rejonowy ponownie podda należytej ocenie wszystkie ujawnione dowody, w tym dopuszczoną w sprawie opinię z zakresu fonoskopii, mając na względzie wskazania wiedzy, doświadczenia życiowego i zasady prawidłowego rozumowania w kontekście całokształtu ujawnionych w postępowaniu okoliczności.

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji.

